

Dr Donald Fowler, Tła Starego Testamentu, Wykład 10, Literatura okresu babilońskiego

© 2024 Don Fowler i Ted Hildebrandt

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na temat tła Starego Testamentu. To jest sesja 10, Literatura okresu babilońskiego.

Kiedy wygłaszaliśmy następną wykład, wspominałem wam na koniec, że przeszliśmy teraz od skupiania się na królestwie do studiowania literatury okresu starobabilońskiego.

Próbuję tylko zwrócić uwagę, że ten okres, okres starobabiloński, który rozciągał się mniej więcej od 1800 do 1600 roku p.n.e., jest, jak sądzę, złotym wiekiem powiązań między Biblią hebrajską a jej światem. Przyjrzymy się szeregowi miejsc, w których znaleziono tablety. Jak widać z naszych notatek z zajęć, pierwszą z nich jest strona o nazwie Mari.

Drugie nazywa się Enuma Elish, relacja o stworzeniu i naprawdę nie będziemy się mu przyglądać. Trzeci to epos o Gilgameszu i tak dalej. Przyglądamy się więc różnym przekazom literackim z okresu starobabilońskiego.

Dlatego właśnie tam chcielibyśmy się udać. Pierwszym, któremu się przyjrzymy, są materiały Mari. Kiedy przyjrzymy się temu, pozwólcie, że wskażę wam, gdzie jest Mari.

Oto nasza stara mapa Hyksosów, ale jeśli spojrzysz w prawo, zobaczysz Mari w górnej Mezopotamii. Leży nad rzeką Eufrat i wspominałem, że było to miasto portowe o pewnym znaczeniu w okresie starobabilońskim i wcześniej. To tutaj dokonano wspaniałego znaleziska tabletu.

W pałacu królewskim w Mari znaleziono około 20 000 tabliczek, a obecnie sądzę, że to więcej. Pałac w Mari jest największym z okresu starobabilońskiego. Miał ponad 300 sędów i izb zajmujących około dwóch i pół akra.

Budynek o powierzchni dwóch i pół akra to dość duży budynek. Niektóre z oryginalnych malowideł ściennych są nadal widoczne i są nieocenione ze względu na przedstawienie życia królewskiego i sztuki amoryckiej. Za każdym razem, gdy do tego przychodzę, mimo że robię to od wielu lat, zawsze zatrzymuję się, żeby przypomnieć sobie, jakie to niesamowite.

Sceny artystyczne przetrwały 3600 lat, prawie cztery tysiąclecia. Wciąż mamy sceny artystyczne. Nie mogę sprawić, żeby farba przetrwała na moim progu dłużej niż kilka lat.

To mówi coś o nowoczesnej technologii. Zatem same litery reprezentują największe znalezisko ze starożytnego okresu babilońskiego. Zatem, pamiętając, że jest to okres patriarchów, od roku 1800 do roku 1600 będzie to okres Izaaka i Jakuba oraz, w mniejszym stopniu, być może Józefa.

Jest to więc naprawdę ważny okres. Obejmują różnorodne tematy, ale szczególnie ważne, jak nam powiedziano, jest studiowanie proroctwa. Istnieją pewne kontrowersje dotyczące powiązania informacji pochodzących od różnych typów proroczych postaci w Mari z prorokami Starego Testamentu, ale porównania są interesujące.

Niektórzy argumentowali, że skoro urzędnicy religijni w Mari byli zachwyceni, to samo odczuwali hebrajscy prorocy. Mówię wam to tylko dlatego, że jeśli będziecie studiować to na uniwersytecie, powiedzą wam to jako fakt, jakby to było oparte na faktach. Funkcjonariusze w Mari mogli być zachwyceni, ale nazywanie ich prorokami jest nadużyciem.

Dlatego zrobię wyjątek od tej koncepcji. Zrobię wyjątek w stosunku do koncepcji, że podstawową ideą proroctw izraelskich była ekstaza i zrobię wyjątek w sprawie poglądu, że ci urzędnicy religijni w Mari byli prorokami. Ale pamiętasz, jak rozmawiałem z tobą na początku naszej klasy o artykule Samuela Sandmela na temat równoległomanii? Cóż, zobaczymy kilka przykładów tego i to właśnie mamy tutaj.

Nie przejmują mnie szczególnie podobieństwa między starożytnym światem Bliskiego Wschodu a Biblią. Nie wyobrażam sobie, że nie byłoby podobieństw. Bóg dał swoje objawienie w ich świecie.

Ponieważ jest łaskawy, rozmawiał z nimi na ich warunkach. To ważny punkt teologiczny. Są rzeczy, o których gdyby Bóg mówił do nich w sposób, który ty i ja znamy dzisiaj, myślę, że moglibyśmy założyć, że Bóg powiedziałaby im inne rzeczy, słowa, idee i przykazania niż to, co robi dzisiaj.

Ale ponieważ w tamtym czasie rozmawiał z nimi w ich świecie, łaskawie przemówił do nich w ich języku. Nie przejmuję się więc wieloma podobieństwami, ponieważ spodziewałbym się, że te podobieństwa będą prawdziwe. Na moich zajęciach proponuję, abyśmy byli przygotowani na wyjaśnianie zarówno podobieństw, jak i różnic.

Musimy być w stanie wyjaśnić jedno i drugie. Widzę, że dzieje się w Mari, że mamy podobieństwa i różnice. Mam więc wątpliwości, czy podstawową koncepcją hebrajskich proroków był ekstatyzm.

Ekstazyzm jest słowem rzemiosła. Mam zawód. Nazywa się to Studiami Starego Testamentu.

A ekstazyzm to słowo, które należy do tego zawodu. Ze wszystkich rzeczy zostało ono zaczerpnięte z dwóch greckich słów. Greckie słowo, od którego pochodzi słowo stać i grecki przyimek.

Zatem ekstazy pochodzi od greckiego słowa *ecstasis*. A etymologicznie oznaczało to stanięcie poza sobą. Inaczej mówiąc, stracić rozum.

Pamiętacie, jak narysowałem świat starożytnych, a ich świat jest tam, a nasz świat jest tutaj. I że chodziło o stworzenie połączenia, które mogłoby zjednoczyć dwa światy. W ich myśleniu myśleli, że osoba będąca w stanie ekstazy to osoba, która została zabrana z tego świata i w jakiś sposób sprowadzona do świata bogów.

Sam Paweł mówi nam w Liście do Koryntian, że został porwany do trzeciego nieba. Mówi się nam, że to był ekstazyzm, że jest to doświadczenie przebywania poza ciałem. Zatem celem funkcjonariuszy religijnych w Mari było w pewnym sensie... Chcieli, aby król pomyślał, że mieli doświadczenie poza ciałem, ponieważ król chciał poznać od nich konkretne odpowiedzi na swoje pytania.

Najpopularniejsze z nich to OBB, czyli wyrocznie przed bitwami. Król chciał się dowiedzieć od tych religijnych funkcjonariuszy, czy bogowie będą mu błogosławić, jeśli wyruszy na bitwę. Zatem król szedł do tych religijnych funkcjonariuszy i pytał ich, czy powinienem iść na bitwę? Teoretycznie miało to działać w ten sposób, że urzędnik religijny zostałby porwany do nieba, a następnie bogowie ujawniliby mu, czy król powinien wyruszyć na bitwę.

Jeśli to właśnie oznacza ekstazyzm, to być może funkcjonariusze w Mari byli zachwyceni. Byli też szarlatanami, bo w ogóle nie mieli żadnego słowa od bogów. Niemniej jednak praktycznie każdy uczony, w tym wielu ewangelików, postrzega materiały z Mari jako rubrykę dotyczącą proroków Starego Testamentu.

W porządku? Choć nie chcę popaść w skrajność i powiedzieć, że w Biblii nie ma pojęć ekstazyzmu, chciałbym powiedzieć, że jestem przekonany, że ekstazyzm nie jest standardem, według którego funkcjonują prorocy Starego Testamentu. Rozumiem, że w Starym Testamencie prorocy mieli wizje, widzieli różne rzeczy i tak dalej. Nie jest to jednak standard, jaki starali się osiągnąć prorocy Starego Testamentu.

Kiedy patrzymy na proroctwa Starego Testamentu, widzimy, że w zdecydowanej większości przypadków kryje się w nich przesłanie etyczne. Funkcjonariuszy w Mari poproszono o udzielenie odpowiedzi, na którą można by odpowiedzieć jednym słowem: czy powinienem iść na bitwę? Mam zrobić to czy tamto? Kiedy czyta się

proroków Starego Testamentu, są to mężczyźni i kobiety, których przesłanie jest powiązane z prawem. To etycy.

Nie sądzę, że byli reformatorami dlatego, że nie tworzyli czegoś nowego. Żądali, aby Izraelici przestrzegali prawa. Zatem nazywanie proroków Starego Testamentu ekstatycznymi wydaje mi się niezrównoważone.

Po drugie, byli to królewscy prorocy i dlatego w tym znaczeniu tego słowa przychodzi na myśl niektórzy z tych proroków, jak Izajasz i Micheasz; byli to prorocy, którzy służyli królowi jako doradcy i doradcy. Byli to specjaliści sądowi. Niewiele uzasadnia nazwanie ich ekstatycznymi .

Zatem myślę, że mamy do czynienia z przypadkiem, gdy patrzymy na materiał z Mari, że mamy do czynienia z przypadkiem wrzucenia idei na strony Biblii ze względu na sposób, w jaki rozumie się, że pojawiła się ona w tekście, powiedzmy, w Mari. Myślę, że kiedy spojrzymy na fragmenty, które są proponowane jako fragmenty pokazujące, że prorocy byli w ekstazie , dowiadujemy się, że tak naprawdę tak nie robią. Więc nie sądzę, że pozwolę sobie wejść.

Zwykle na moich zajęciach patrzę na fragmenty z Liczb i 1 Księgi Samuela 10 i 2 Królów 3 oraz dziwne zachowanie Ezechiela, ale myślę, że powiem wam na moich słuchaczach, że we wszystkich czterech przykładach z Liczb, Samuel: Królowie i Ezechiel – patrzymy na rzeczy, które nie są normą, ale są wyjątkami. Żaden inny prorok Starego Testamentu nie zachowywał się jak Ezechiel. Kiedy spojrzymy na przykłady wydarzeń, które miały miejsce w innych fragmentach biblijnych, każdy z nich nazwałbym kontekstem.

Nie mają charakteru normatywnego. Zatem jeśli to wszystko prawda i naprawdę nie ma proroków w Mari, ani też prorocy Starego Testamentu nie są w swej zasadniczej ekstazie , to dlaczego mielibyśmy chcieć przeglądać dokumenty z Mari? Cóż, warto poznać odpowiedź na to pytanie. Zatem wspomniałem wam w dalszej części naszych notatek, że jeden z najbardziej intrygujących wkładów tablic Mari dotyczy sposobu, w jaki posługują się one językiem przymierza.

Oznacza to, że język przymierza to język, który ma specjalne znaczenie, ponieważ jest językiem pasującym do przymierza. Pozwólcie, że zilustruję to niektórymi terminami, takimi jak ojciec, syn, brat, miłość, nienawiść i tak dalej, i tak dalej. W starożytnym świecie zawierając przymierze z jakąś osobą, używano specjalnego języka.

Podobnie jak dzisiejszy język prawniczy, język prawniczy jest jego własnym językiem. Nauka języka prawniczego jest tak skomplikowana, że trzeba spędzić trzy lub cztery lata życia, ucząc się tak ciężko, jak to tylko możliwe, aby kontrolować idee i słownictwo związane z językiem prawniczym. Cóż, język przymierza miał swój własny kontekst także na starożytnym Bliskim Wschodzie.

Więc kiedy zawarliście przymierze i wy oboje, po prostu narysuję sigła i oboje byliście równi, to jest Joe, a to jest Bob, i właśnie zawarli przymierze i są równi, wówczas językiem przymierza, który by ich opisywał, jest brat. Tak naprawdę nie byli braćmi. Nie byli biologicznymi braćmi.

Nie byli krewnymi. Ponieważ jednak zawarli przymierze, gdyby byli równi, nazywaliby siebie bratem. Przykładem takim jak ten w Biblii może być przykład specjalnego przymierza pomiędzy Dawidem i Jonatanem.

Byli równi i gdyby rzeczywiście zawarli przymierze, Dawid i Jonatan uważaliby się za braci. To właśnie nazywamy paktem parytetu. Dobra? Parzystość, jak widać, jest powiązana z angielską parą słów, PARA, więc były to równe pary.

Dobra? Gdybyśmy jednak mieli taką relację przymierza, a ta byłaby niższa, wtedy ta osoba w przymierzu byłaby nazywana ojcem, a ta osoba w przymierzu byłaby nazywana synem. To jest to, co nazywamy fanem. Nie chciałbym, żebyście mieli wrażenie, że musicie używać tej terminologii, ale to jest traktat o suwerenności. To fantazyjny sposób na wyrażenie suwerena.

Zatem w tego rodzaju przymierzu ta osoba była lepsza od tej osoby. Zatem ta osoba będzie nazywana ojcem, a ta osoba będzie nazywana synem, ponieważ ta osoba jest zwierzchnikiem. Zatem w języku przymierza ojciec nie był biologicznym ojcem.

Syn nie był biologicznie synem. W tego rodzaju przymierzu w rzeczywistości są oni parami i to byłby podwładny. To był zwierzchnik, a to podwładny.

Dobra? A zatem dzieje się tak, że ponieważ przymierza są święte, w końcu zaczęto używać terminów rodzinnych, aby wyrazić bliskość, która powinna być obecna w przymierzu. Nie robimy tego dzisiaj. Gdyby prezydent Trump zawarł specjalny traktat z prezydentem Netanjahu, nie nazywaliby się nawzajem ojcem ani synem.

Robili to w starożytnym świecie, ale my nie robimy tego dzisiaj. Ale ta terminologia dotycząca ojca i syna jest wszędzie obecna na kartach Biblii i musimy wtedy spojrzeć na kontekst, gdy widzimy takie terminy, jak ojciec i syn czy brat. Musimy się im przyjrzeć, żeby się upewnić, bo jeśli jest to język przymierza, to jest to sposób wyrażenia bliskości przymierza i nie ma to nic wspólnego z biologią.

Zatem język przymierza przybiera szczególną formę. Nie mogę pomóc, ale zastanawiam się, czy ma to coś wspólnego z Trójcą w tym sensie, że Bóg Ojciec jest Władcą i jako Syn, Bóg Syn jest tam, aby wykonywać wolę Boga Władcy. i zastanawiałem się, czy tego rodzaju terminy pasują do sposobu, w jaki funkcjonuje Trójca. Nie jestem przede wszystkim teologiem, więc nie chcę mówić, że tak właśnie jest.

Powiedziałbym, że niektóre z najbardziej owocnych terminów w języku przymierza od Mari, o których dowiedzieliśmy się, to proste terminy, takie jak miłość i nienawiść. W starożytnym świecie zauważyliśmy, że miłość i nienawiść to terminy, które nabierają radykalnie różnych znaczeń, jeśli pojawiają się w kontekście przymierza. Oto, w czym Mari może pomóc nam zrozumieć ważne fragmenty Biblii w sposób bardziej biblijny niż samo ich czytanie, przenosząc wertykalnie znaczenie tych słów, które tak dobrze znamy.

Przejdźmy zatem do ważnego fragmentu, aby zilustrować, co mam na myśli. Księga Powtórzonego Prawa, rozdział 6, fragment, który dobrze znamy. W 6. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa znajdujemy fragment, który mówi nam, że będziemy miłować Pana, Boga naszego, całym sercem, całą duszą, dusza nie oznacza duszy i ze wszystkich sił.

W porządku, więc prawie każdy we współczesnym amerykańskim kontekście odczytałby to w kategoriach emocjonalnych, emocjonalnych. Prawie każdy by to przeczytał, ponieważ dlatego musisz mieć głębsze doświadczenie Boga. Musisz go kochać w sposób głęboko emocjonalny, a zatem miłość w tego rodzaju kategoriach jest dziwną mieszaniną ilości i jakości.

Ach, to jest język przymierza. Królowa Mari, królowa o imieniu Shibtu, napisała do swojego podwładnego, generała, i powiedziała do swojego generała, jeśli naprawdę mnie kochasz, zrobisz to i to. Cóż, to nie jest przypadek królewskiej chusteczki-panki.

To jest przypadek, gdy królowa Mari mówi: jesteś moim podwładnym i jeśli jesteś naprawdę wierny lub naprawdę posłuszny, zrobisz to i to. Zatem w Księdze Powtórzonego Prawa 6 oznacza to, że miłość tak naprawdę nie oznacza miłości. Oznacza to, że będziesz zachowywał się całkowicie wiernie.

Całkowicie oznacza całym sercem, całym życiem, całym ciałem i całą swoją siłą. Innymi słowy, myślę, że to, co Bóg mówi do nas, gdy myślimy o prawie, będzie dla nas bardzo pomocne, jeśli tylko uważnie słuchamy i przyswajamy sobie to. W Księdze Powtórzonego Prawa Bóg dziesięć razy mówi to do Izraela.

Dziesięć razy będziesz miłował Pana, Boga swego. Mówi im, że musicie dotrzymywać przymierza każdą cząstką waszej istoty. Mówisz do mnie, ale to mówi miłość.

OK, ale pamiętaj, że miłość w kontekście przymierza niekoniecznie oznacza to samo, co miłość w innych kontekstach. Kiedy tekst mówi, że Jakub kochał Rachelę, prawdopodobnie ma to na myśli miłość w takim znaczeniu, w jakim używamy tego terminu. Ale kiedy tekst mówi: Będziesz miłował Pana, Boga swego, i jest to w księdze takiej jak Powtórzonego Prawa, a Księga Powtórzonego Prawa jest księgą, w której przymierze jest potwierdzone lub ponownie ustanowione z drugim

pokoleniem, to Mojżesz w rzeczywistości mówi: nie będziesz miłował Pana, Boga swego, wnikając w najgłębsze emocjonalne części swojej istoty, ale tak naprawdę On mówi, że całkowicie i całkowicie zobowiąziesz się do przymierza w taki sposób, aby nie było żadnych aspektów, które nie byłyby nieobecne w twojej gotowości być posłusznym.

W porządku? Zobaczę, czy potrafię to zilustrować. Oto oświadczenie Asurbanipala, ostatniego wielkiego króla imperium asyryjskiego. Posłuchaj, co powiedział Asurbanipal w traktacie ze swoim synem Asarhaddonem.

Czy to brzmi znajomo? Jeśli nie będziecie miłować Asurbanipala, króla Asyrii, jak swego życia, jeśli nie będziecie pouczać swoich synów, wnuków, swojego potomstwa, swoich potomków, którzy będą żyć w przyszłości w tym przymierzu, to i to, i to, i to, niech to słowo będzie dla Ciebie miłe i dobre. Nie wyznaczajcie sobie innego króla, innego pana. W porządku? Zwróć uwagę na to, co znajduje się w traktacie spisany przez Asarhaddona w Księdze Powtórzonego Prawa.

Kochaj Asurbanipala, króla. W Biblii byłaby to miłość do Boga. Pouczajcie swoich synów i wnuków.

Księga Powtórzonego Prawa 6.6 jest dokładnie tym, co mówi Księga Powtórzonego Prawa o tym, że macie pouczać swoich synów i wnuków. To jest język przymierza. Zatem oznacza to, że w naszej kulturze wszyscy możemy odnieść korzyść z tego, że przynajmniej w 6. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa i pozostałych dziewięciu fragmentach Księgi Powtórzonego Prawa Bóg niekoniecznie prosi ich, aby sięgnęli do najgłębszej części ich emocjonalnego źródła i miłości. Boga w potężny, emocjonalny sposób.

To, co Bóg mówi w Księdze Powtórzonego Prawa, brzmi: będziecie całkowicie wierni wszystkiemu, co wam powiedziałem. To stanowi odskocznnię bezpośrednio do Nowego Testamentu, prawda? Bo w Nowym Testamencie, kiedy Żydzi pytali Jezusa, jakie jest największe przykazanie? Jezus co powiedział? Cóż, będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą. A drugie przykazanie jest takie samo jak pierwsze.

Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. W porządku? Nie sądzę, żeby w Nowym Testamencie, u Mateusza, nie sądzę, żeby Jezus mówił, że trzeba kochać Boga całą wewnętrzną istotą, która tworzy twoją osobę. Jezus znał Powtórzonego Prawa lepiej niż ja.

A w Księdze Powtórzonego Prawa kontekst jest taki, że będziecie całkowicie wierni przymierzu. Oddaj się całkowicie przymierzu. A to oznacza, po drugie, kiedy kochasz swego bliźniego jak siebie samego, ma on na myśli to, że każde prawo, które nadał

Mojżesz, dotyczące tego, jak traktujesz lud Izraela, swoich partnerów przymierza, powinno być przestrzegane jednakowo.

Zatem mówi o wiernym postępowaniu zgodnie z prawem danym przez Boga. Utrzymać go za wszelką cenę. Stoję tutaj i czuję się trochę nieadekwatny do stojącego przede mną tak wspaniałego zadania.

Żyjemy w kulturze, która przedkłada uczucia ponad wszystko. Dosłownie, kiedy para się rozpada, kiedy rozpada się ich małżeństwo, kazałem im to powiedzieć, patrz na mnie i mówią, jakby to rozstrzygnęło spór, dlaczego się rozwodzicie? Bo już jej nie kocham.

Chcą przez to powiedzieć, że nie czuję się już mężem tej kobiety. Nie kocham jej. W Biblii widzimy, że słowo miłość nie jest używane w taki sposób.

Kiedy Bóg mówi: kochajcie Boga i kochajcie siebie nawzajem, ma na myśli wierne postępowanie. Czy widzisz, jak to radykalnie zmienia nasz sposób myślenia? Uważamy, że wierność wynika z uczucia. W obrazie biblijnym wierność wyływa z przymierza.

Moja żona i ja mieliśmy niezwykłą służbę pod wieloma względami. Nie sądzę, że jakkolwiek służba jest większa niż nasza służba parom. Pobraliśmy się z kotkami i teraz jesteśmy w trakcie ich liczenia.

To ponad 350. Dochodzimy do liczby, która prawdopodobnie zakończy się na poziomie około 400 małżeństw. W każdym z tych małżeństw ucę moje pary, że zawierając związek małżeński, zawieracie przymierze.

To przymierze, któremu musisz być wierny. Któremu musisz być wierny, słuchaj, niezależnie od swoich uczuć. Nie z powodu twoich uczuć.

Nie mówię, że nie mamy uczuć. Prawdę mówiąc, jutro, 28 czerwca, Peg i ja będziemy świętować naszą 48. rocznicę. Czuję coś do mojej żony jak żadna inna kobieta na tej ziemi.

Ale nie dlatego jestem mężatką od 48 lat. Jestem żonaty od 48 lat, ponieważ dochowałem przymierza. Mari pomaga nam więc ponownie przyjrzeć się i przemyśleć całą koncepcję miłości w kluczowych miejscach Starego Testamentu.

Zajmę się jeszcze jednym z nich, zanim opuszczę koncepcję Mari i tego, czego nas ona uczy. I to jest słowo nienawiść. Uczniowie cały czas pytają mnie o to w związku z fragmentem Księgi Malachiasza.

A u Malachiasza ten fragment mówi nam, że Malachiasz 1, werset 30, wiecie, chłopaki, Malachiasz nie jest ostatnią księgą Starego Testamentu. Ostatnią księgą Starego Testamentu są 2 Kroniki. Malachiasz jest ostatnią księgą w kanonie, którym się kierujemy.

A u Malachiasza 1 tekst nam to mówi. Cóż, przeczytajmy werset 1. Wyrocznia słowa Pańskiego do Izraela poprzez Malachiasza. Zauważasz, że całkowicie brakowało ci stanu ekstazy.

To jest wyrocznia, spisana myśl, którą Bóg przekazuje przez Malachiasza. A oto co Bóg mówi do Izraela. Ja cię umiłowalem, mówi Pan, a ty mówisz: jak nas umiłowales? Czy nie był bratem Ezawa Jakuba, wyrocznia Pana, a mimo to kocham Jakuba.

Ale nienawidziłem Ezawa i zamieniłem jego góry w pustynię i tak dalej, i tak dalej. Cóż, jest to bardzo mylące dla przeciętnego czytelnika Biblii. Jakubie, czy kochałem, Ezawie, czy nienawidziłem.

Cóż, po raz kolejny kontekst robi różnicę. Chcemy więc za wszelką cenę uniknąć tego zjawiska, w którym narzucamy nasze znaczenie tekstowi starożytnego świata. Jakub, czy kochałem i Ezaw, czy nienawidziłem, nie oznacza miłości i nienawiści.

Prawdopodobnie oznacza to, że Bóg zawarł przymierze z Jakubem, a nie z Ezawem. W rzeczywistości wiemy, że Bóg rzeczywiście zawarł przymierze z Ezawem i jego potomstwem, ale nie zawarł z nim przymierza Abrahamowego. Kiedy więc jest napisane, że Jakuba umiłowalem, oznacza to, że Bóg zawarł przymierze z Jakubem.

Kiedy jest napisane, że Ezawa nienawidziłem, oznacza to, że prawdopodobnie nie zawarłem tego przymierza z Ezawem. Przymierze, które zawarłem z Abrahamem, przechodzi przez Jakuba, a nie przez Ezawa. Innymi słowy, aby znaleźć trafniejsze angielskie słowa, należałoby użyć ich w kontekście prawa: „wybrałem i nie wybrałem” lub „wybrałem i odrzuciłem”.

Odgrywa to nawet rolę w naukach Jezusa. Kiedy Jezus powiedział do swoich uczniów, musicie nienawidzić matki i ojca i naśladować mnie. Cóż, oczywiście, jest to niepokojący fragment, ponieważ jeśli czytać go dosłownie, to Jezus właśnie powiedział, że musisz nienawidzić swoich rodziców.

To nie to, co to oznaczało. Tak naprawdę oznaczało to, że nie wolno ci stawiać rodziców ponad mną. Zatem zmierzamy w kierunku zakończenia tej taśmy.

Ale co to znaczy, gdy Jezus mówi, że musisz nienawidzić swojej matki i ojca? Jezus nie może nam mówić, żebyśmy nienawidzili naszych rodziców, ponieważ byłoby to pogwałceniem przykazań takich jak kochanie wroga. Więc co on tam mówi? Cóż, wydaje mi się prawdopodobne, że Jezus mówi: „W porządku, w kulturze

patriarchalnej, wiemy to". W kulturze patriarchalnej, jaką mieliśmy zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie, ojciec był właścicielem, dosłownie i prawnie, on był właścicielem swoich dzieci.

Gdyby wpadł w trudne czasy, mógłby sprzedać ich w niewolę. Prawda ta była tak potężna, że gdy córka wychodziła za mąż, jej zalotnik musiał ją odkupić od patriarchy. Zapłacił cenę panny młodej, posag.

To nie posag, to cena panny młodej. Zatem Jezus w praktyce mówi, że naśladowca Chrystusa musi w pewnym stopniu odrzucić model patriarchalny. W kulturze rolniczej narysujemy coś takiego.

Oto P. P oznacza patriarchę. Załóżmy, że w społeczeństwie rolniczym patriarcha miał pięcioro dzieci. W kulturze patriarchalnej pięcioro dzieci miało budować swoje domy wokół patriarchy.

Ziemia zawsze pozostawała w linii rodowej. Zatem w kulturze patriarchalnej pięcioro dzieci patriarchy pozostawało fizycznie blisko niego. Widzicie, to nie zadziała, jeśli chodzi o Mesjasza, ponieważ w przypadku Mesjasza on do nich mówi: „Przyjdźcie i naśladowcie mnie”.

No cóż, nie można jednocześnie naśladować patriarchy i Jezusa. Jezus powiedział, że musisz opuścić ojca i matkę i przyjść za mną. Dlatego użył typowego języka przymierza, aby powiedzieć, że musicie nienawidzić swojej matki i ojca, co oznacza, że musicie odrzucić patriarchalne roszczenia, jakie mają wobec was, opuścić patriarchę i pójść za mną.

Weź swój krzyż i przyjdź za mną. Jest wiele niezwykłych rzeczy, których dowiadujemy się o przymierzu, o słowach, które w języku angielskim nabierają zupełnie innego znaczenia, z powodu tego, czego dowiedzieliśmy się z dokumentów prawnych, takich jak archiwa Mari. Zatem tabliczki Mari okazały się więcej niż trochę pomocne w wyjaśnianiu znaczenia słów występujących w kontekstach prawnych.

Dlatego chciałbym poprosić moich słuchaczy, aby pamiętali o tym, o czym wam tutaj wspomniałem. Co istotne, jeśli chodzi o nienawiść do matki i ojca, nie oznacza to nienawiści. To absolutna pewność.

Oznacza to jednak, że nie można stawiać legalnego sposobu funkcjonowania świata patriarchalnego na ścieżce Mesjasza. Mesjasz ma jako swoje główne przesłanie do ludzi: „Przyjdźcie i naśladowcie mnie”. A kiedy Mesjasz odejdzie, mówi swoim uczniom, aby poszli na cały świat.

Cóż, pójście na cały świat nie jest możliwe, jeśli podążasz za modelem patriarchalnym i dosłownie fizycznie musisz mieć swój dom w odległości spaceru od ojca. Cóż,

wszystko to staje się teraz funkcjonalnie jasne dzięki językowi przymierza, którym mamy obecnie nie tylko w Mari, ale także w wielu innych lokalizacjach i na wielu innych tabletach. Archiwa Mari są zatem bardzo pomocne w wyjaśnieniu, dlaczego etymologia jest nieodpowiednia.

Kontekst to miejsce, w którym słowa nabierają znaczenia i niuansów. Jeśli nie nauczyłeś się tego już na widowni, powiem ci, że w małżeństwie znaczenie słów odnajduje swoją tożsamość ze względu na kontekst twojego życiowego partnera. Myślę więc, że tabletki Mari były bardzo pomocne i mam nadzieję, że możesz cieszyć się prawdą o niektórych z tych rzeczy, którymi się z tobą podzieliłem.

Zatem omiemy Enuma Elish. Nazywa się to Księgą Rodzaju Babilońskiego, ponieważ dokument ten ma swoje korzenie w okresie starobabilońskim, ale jest to dokument dotyczący relacji o stworzeniu z Mezopotamii, więc tutaj można zobaczyć kolejność, w jakiej rzekomo relacja o stworzeniu miała miejsce, a był czas 30 wiele lat temu, kiedy ludzie sugerowali, że między babilońskim opisem stworzenia a Biblią istnieją podobieństwa, a obecnie wiele z nich uległo zmniejszeniu. Dlatego po prostu pominię informację o Enuma Elish, która jest jedną z relacji o stworzeniu w Mezopotamii, i zamiast tego zwrócę naszą uwagę na relację potopu w Babilonie.

Jak zobaczysz, istnieją podobieństwa między relacją o potopie babilońskim a Biblią i musimy znaleźć wyjaśnienie tych podobieństw, a także różnic. A teraz przede wszystkim podkreślmy fakt: historia potopu w Babilonie lub epos Gilgamesza przedstawia serię relacji o potopie, które mają podobieństwa, ale mają też swoje różnice. W rzeczywistości istnieją cztery główne historie powodzi z Mezopotamii.

Zarówno w Biblii, jak i w Mezopotamii istnieją relacje sugerujące, że zarówno Babilończycy, jak i Biblia wierzyli, że nastąpił potop, który zniszczył cywilizację ludzką. Jak dobrze wiecie, w Biblii jest tylko jedna relacja o potopie. Ale w Mezopotamii istnieją cztery różne relacje.

Istnieje bardzo fragmentaryczna kopia sumeryjskiej wersji datowanej na początek drugiego tysiąclecia, napisanej po sumeryjsku. Tablek jest tak mały, że można go trzymać w dłoni. I opisuje relację powodzi w języku sumeryjskim.

Istnieje stara babilońska wersja znana pod nazwą Atra-Hasis. Relację tę odnaleziono nie tylko w Mezopotamii, ale także w Ugarit. Jest to obszerny epos opisujący powstanie potopu, relacja Atra-Hasis.

Wersja neoasyryjska, zwana Eposem Gilgamesza, sięga początków drugiego tysiąclecia. Jednak tylko tablica 11 słynnego eposu o Gilgameszu wspomina o potopie. Epos o Gilgameszu to długa narracja – jedna z najdłuższych narracji starożytności – która tak naprawdę dotyczy stworzenia, a przede wszystkim bohatera tej relacji, Gilgamesza.

Tak więc, gdy mówimy o eposie o Gilgameszu, tylko jedna z jego tablic ma związek z potopem. I o tym możemy porozmawiać później. Czwarta relacja to znacznie późniejszy dokument spisany przez babilońskiego kapłana imieniem Berossus w III wieku p.n.e.

I oczywiście mówi także o tej wielkiej powodzi, ale nie mówi o niej dokładnie w taki sam sposób, jak pozostałe trzy relacje. Poświęćmy więc kilka minut, porozmawiajmy o eposie, a potem będziemy mogli przystąpić do wyciągania wniosków. Jak wyjaśnimy podobieństwa i różnice między biblijnym opisem potopu a eposem? Epos o Gilgameszu jest właściwie eposem o epickich proporcjach.

Opowiada o bohaterze imieniem Gilgamesz i tak naprawdę o jego wyczynach. On jest gwiazdą. Gdybyśmy spojrzeli na napisy końcowe filmu o Gilgameszu, gwiazdą w relacji byłby Gilgamesz, a nie bogowie.

I w tej relacji Gilgamesz okazuje się być kimś w rodzaju pół boga, pół człowieka. A w relacjach Gilgamesz jest wyjątkowy. Jest potężny.

Odnosił sukces. I tak Gilgamesz odnosi taki sukces, że bogowie decydują, że sprowadzą go do rozmiarów. Tworzą więc w eposie stwarzają dla niego przeciwnika, a jego imię to Enkidu.

A Enkidu musi być wyjątkowy, ponieważ Gilgamesz jest wyjątkowy. Zatem Enkidu jest istotą, która jest pół człowiekiem i pół bykiem. Wiecie, przyjaciele, trzeba nam przypomnieć, że nie jesteśmy społecznością rolniczą i prawdopodobnie zdecydowana większość z Was, którzy oglądają tę taśmę, nigdy nie była obok potężnego byka.

Są naprawdę duże i mogą cię zabić. Cóż, w starożytności byk był symbolem ostatecznej siły. W mitologii nie ma nikogo potężniejszego niż Baal, który jest tym seksualnym bykiem, wielką postacią.

I tak Enkidu był pół bykiem, pół człowiekiem. I tak stworzyli go jako przeciwnika. I tak, kiedy on i Gilgamesz spotykają się po raz pierwszy, jest to WWF, Światowa Federacja Wrestlingu, niepodobna do niczego, co świat widział.

Cała tablica opisuje tę gigantyczną walkę zapaśniczą pomiędzy Gilgameszem i Enkidu. Cóż, pod koniec meczów między nimi jest bromance. Okazuje się, że choć Enkidu został stworzony jako przeciwnik Gilgamesza, okazuje się, że są świetnymi przyjaciółmi.

Oczywiście nie po to go stworzyli. Zatem bogowie dali mu ostateczne przypomnienie i zabili Enkidu.

Cóż, ma to monumentalny wpływ na Gilgamesza, ponieważ Gilgamesz nigdy osobiście nie zaznał śmierci. Z tego, co wiemy z mitologii, Gilgamesz być może nigdy by nie umarł. Kiedy więc traci przyjaciela Enkidu, Gilgamesz jest zdruzgotany.

Mniej więcej w tym czasie słyszy historię człowieka, który nigdy nie umrze, człowieka, który zna tajemnicę życia wiecznego, a jego imię to Utnapisztim. Utnapisztim to dosłownie dzień życia. A Utnapisztim równa się Noemu.

Przeżył wielką powódź, przetrwał ją i poznał tajemnicę życia wiecznego. Zatem wybaczenie, że poświęciłem tyle czasu na opisanie wam tej epopei, ale opisuję ją, aby pomóc w ustaleniu kontekstu tak zwanych podobieństw, ponieważ na pewno istnieją podobieństwa, ale są różnice w tych dwóch relacjach. Zatem Utnapisztim przeżył potop, ponieważ bogowie, jeden z bogów, ostrzegł go, że zniszczą ziemię.

Okazuje się, że w ludzkości jest zdecydowanie za dużo hałasu. I jak to opisują, bogowie nie mogą spać, ponieważ ludzie hałasują. Cóż, dla mnie to brzmi jak życie w akademiku.

Decydują więc, że z tego powodu zniszczą Ziemię. Niektórzy bardzo szanowani uczeni twierdzą, że jest to w rzeczywistości tylko metafora faktu, że istot ludzkich jest zdecydowanie za dużo. Zatem bogowie nie śpią albo dlatego, że ludzie są zbyt hałaśliwi, albo dlatego, że jest ich o wiele za dużo i zamierzają wyludnić Ziemię.

Wpadli więc na pomysł zniszczenia ziemi przez gigantyczną powódź. Tak więc Utnapisztim dowiaduje się o powodzi i buduje łódź, czyli jak mój przyjaciel dr Fink zwykł nazywać statek. Był żołnierzem marynarki wojennej i nazywanie statku oceanicznego łodzią było dla niego obrażą.

Nazwałś go statkiem. Utnapisztim buduje więc statek, na którym on i jego rodzina przeżyją i dzięki temu przeżyją powódź. I tak Gilgamesz odnajdzie Utnapisztima i zapyta go, jaki jest sekret życia wiecznego? Jak to się stało, że nauczyłeś się unikać śmierci? Więc dowiaduje się, gdzie się znajduje, a Utnapisztim jest gdzieś w Zatoce Perskiej.

I tak Gilgamesz wypływa swoim małym statkiem do Utnapisztim, a ja się z tobą bawię, mówi do niego: „O Utnapisztim, bo to naprawdę poważny język, O. O Utnapisztim, jaki jest sekret życia wiecznego” ? I Utnapisztim mówi mu: Cóż, musisz jeść z drzewa Życia, które rośnie na dnie oceanu. Starożytni uwielbiają opowiadać mity i są bardzo kreatywni. Nie zawsze są one zbyt wiarygodne.

Jak to się dzieje, że na dnie oceanu rośnie drzewo? Cóż, oczywiście nie ma to większego sensu. Jednakże w micie Gilgamesz wypływa następnie do oceanu, Zatoki Perskiej, zwanej przez nas Zatoką Perską, i tam wie, gdzie znajduje się Drzewo Życia. I tak płynie na dno oceanu i zrywa gałąź z drzewa.

Zabiera ze sobą gałąź z powrotem na łódź, ale jest tak wyczerpany, że mając przy sobie ten kawałek drzewa, zmęczony szybko zasypia. A kiedy śpi, och, potwór morski imieniem Tanim unosi swą okropną, brzydką głowę nad wielorybem z łodzi, a Tanim, jak nazywa się ten potwór, zjada gałąź i potwór morski żyje wiecznie, a Gilgamesz zostaje skazany iść drogą wszelkiego ciała. Wiem, że są fragmenty tej historii, które nie są szczelne, na przykład, jeśli drzewo rośnie na dnie, Tanim, który mieszka w oceanie, może w każdej chwili tam zejść i zjeść je.

Jest wiele rzeczy w tej historii, które nie są całkowicie niezawodne, ale taka jest historia. Jak więc ta historia ma się do Biblii? Cóż, wymieniłem dla ciebie podobieństwa w twoich notatkach, które udostępniłem, i wydają mi się one niezaprzeczalne. Podjęto Boską decyzję o zniszczeniu ludzkości przez potop.

Tylko jeden człowiek zostaje wybrany do życia. Nadchodzi wielka powódź, która niszczy świat. Kiedy powódź ustąpi, łódź obije się o górę.

Ptaki są wysyłane, aby zobaczyć, czy powódź ustąpiła i czy ludzkość będzie prosperować na nowym początku. Jestem skłonny przyznać, że są to imponujące podobieństwa, ale są też pewne poważne różnice. Przyczyna powodzi.

W Biblii doskonale wiesz, że potop był spowodowany grzesznością człowieka. Istnieje kontrast pomiędzy Bogiem a radą bogów. Na przykład bogom udaje się ukryć swoje działania przed ludzkością, podczas gdy Noe spędza całe życie na ostrzeganiu ludzkości.

No cóż, to dość poważna różnica. Według jednej relacji bogowie zachowują się w tajemnicy, a z drugiej Bóg ich ostrzega. Utnapisztim zostaje uratowany jedynie dzięki podstępowi jednego z bogów przeciwko swoim towarzyszom.

Cóż, to całkiem inna sprawa. Rozmiar i rodzaj statku są naprawdę komiczne. Właściwie byliśmy w stanie... Będę musiał się tu dzisiaj zatrzymać dość szybko, ale faktycznie udało nam się zmierzyć wymiary arki zgodnie z opisem w Biblii i faktycznie jest to statek.

A jeśli chcesz zobaczyć, jak to wyglądało, jest to całkiem niezłe odtworzenie tego. Został on odtworzony na południe od Cincinnati w Kentucky i można tam obejrzeć statek. To bardzo wiarygodne.

Jeśli obliczyłeś wymiary Utnapisztima, oto jak to wyglądało. Ludzie, to nie będzie pływać. Jest całkiem oczywiste, że twórcy mitów w tej historii nie mieli zielonego pojęcia o statkach.

To trochę jak prostokątny drapacz chmur i nie będzie się unosić. To dość poważna różnica, prawda? Nawet szczegóły dotyczące ptaków, które są... Cóż, liczba uratowanych osobników itd. jest różna. Szczegóły wysyłania ptaków są różne.

Nie ma o tym nawet wzmianki na przykład w Atra-Hasis. Zdarzenia związane z wejściem na łódź są różne. Uzupełnianie ludzkości odbywa się inaczej.

W relacji biblijnej Bóg obiecuje, że nigdy więcej tego nie zrobi. To wielka rzecz w Biblii. Jest ta pieczęć, która pokazuje, że on już tego więcej nie robi, tęcza, nigdy.

Cóż, bogowie nie obiecują tego w eposie o Gilgameszu. A więc o to właśnie chodzi, kiedy przygotowujemy się do zamknięcia tego konta. I będę się z tobą droczyć, bo mamy segue, które nakręcę w naszym następnym filmie.

A dalszy ciąg przebiega w ten sposób. Podobieństwa są niezaprzeczalne, ale różnice są znaczne. Musimy więc znaleźć wyjaśnienie, dlaczego istnieją dramatyczne podobieństwa i dramatyczne różnice.

W naszym następnym filmie właśnie to zrobimy i przedstawimy trzy możliwe wyjaśnienia podobieństw i różnic. Zachowamy to na następny raz, ponieważ prawie skończył nam się czas na ten film. Trzy wyjaśnienia, w jaki sposób możemy wyjaśnić podobieństwa lub różnice, lub wyjaśnienie obejmujące zarówno podobieństwa, jak i różnice.

Mam nadzieję, że ci się spodoba. To stosunkowo ważna koncepcja, którą omówimy w następnym filmie. Dziękujemy za uwagę i do zobaczenia w następnym filmie.

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na temat tła Starego Testamentu. To jest sesja 10, Literatura okresu babilońskiego.